

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

**Cena numeru 30 groszy**, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. \*\*

Nekrologi i reklamy 60 groszy. \*\*

\*\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy

\*\*\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.

Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

**Zapisujcie się na członków Ligi Przeciwigazowej i Obrony Powietrznej Państwa!!!**

## WARSZAWSKIE

### TOWARZYSTWO

Założone w roku 1870.

S-ka Akc.

### UBEZPIECZEŃ

WARSZAWA, ul. Jasna 4.

PRZYJMUJE UBEZPIECZENIA: OD OGNI, KRADZIEŻY, TRANSPORTÓW i GRADOBICIA.

#### W dziale ubezpieczeń rolnych

Warszawskie Towarzystwo załatwia na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia ogniowe budynków, płodów rolnych, inwentarzy żywych i martwych. Dzięki stosunkom reasekuracyjnym z najpoważniejszymi towarzystwami zagranicznymi

#### Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń posiada poważne fundusze

w walutach wysokocennych, wynoszących po przeliczeniu przeszło 1.500.000 dolarów amerykańskich. Ponadto Towarzystwo jest właścicielem 10 nieruchomości: 3 w Warszawie, 1 w Białymstoku, 1 w Bydgoszczy, 1 we Lwowie, 1 w Poznaniu, 1 w Sosnowcu, 1 w Wilnie, 1 w Katowicach.

Towarzystwo posiada Oddziały: w Warszawie, w Białymstoku, w Gdańsku, w Katowicach, w Krakowie, we Lwowie, w Łodzi, w Poznaniu, w Równem, w Wilnie. Reprezentacje i Agenty w wszystkich miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej.

AGENTURY w OKOLICY: w Łowiczu p. Marjan Szonert, Bank Ziemi Łowickiej.

w Kutnie p. Edward Leśkiewicz, Oddział Syndykatu Rolniczego.

w Żychlinie p. Władysław Przeździecki, właściciel składu materiałów aptecznych.

w Krośniewicach p. Jan Suzin.

w Gąbinie p. Stefan Kęsicki.

3—1

## Dzieci wolnej Polski.

### Przypomnienie.

Tymczasowy Komitet Obchodu 50-lecia założenia miejscowej Straży Pożarnej Ochotniczej niniejszem przypomina wszystkim obywatelom m. Łowicza, że w dniu 20 b. m. o godzinie 3-ej p. p. odbędzie się posiedzenie w sali radzieckiej, celem ukonstytuowania stałego Komitetu Obchodu.

Po odzyskaniu niepodległości Polski ulegliśmy szeregowi złudzeń, które jeszcze nie zniknęły, ale powoli rozwiewają się. Byliśmy przekonani, że my, to jest pokolenia zrodzone w niewoli, będziemy chcieli i umieli zorganizować mocne państwo, że nad jego budowę będziemy pracowali niezamordowanie, uczciwie i ofiarnie, że naszym czynom nadamy wzniosłą szlachetność, że zapomniemy o wszelkich egoizmach, nienawiściach i walkach partyjnych, że przepuścimy przez wszystkie warstwy narodu potężny prąd umysłowego, moralnego i społecznego odrodzenia. Dziś już prawie wszyscy przyznajemy ze smutkiem, że to były złudzenia, że te piękne marzenia zamieniły się w szpetną, rzeczywistość. Nie znaczy to jednak, że zgasły zupełnie i bezpowrotnie te gwiazdy nadziei, które nam przyświecały w długiej niewoli. Zapalają

się one w innej stronie i błyszczą odmiennem światłem.

Dojrzewają nowe pokolenia, które z przeszłości czerpią idealizm pobudek a z teraźniejszości realizm doświadczeń i w których zrodziła się świadomość swojego obowiązku i posłannictwa. Coraz częściej i coraz wyraźniej z łona młodzieży wydobywa się ten głos powołania. Oczywiście mówię tu o t. z. młodzieży narodowej. Rozkielznany z wszelkich węzłidel i znarowiony w swych dzikich wybrykach radykalizm odmawia jej prawa do przywłaszczenia sobie tego tytułu, którym sam poniewiera, a który należy się jej słusznie i wyłącznie jako żywiolowi, obejmującemu swą miłością, dążeniami i celami cały naród w jego postaci etnologicznej i historycznej. Nie jest ona ani wsteczną, ani mumizującą skamieniałości rozwojowe, ani zamykającą widnokrąg życia patrzeniem przez wąskie szpary jakiegokolwiek fanatyzmu, ale jest głosicielką, przodownicą, strażą i mężną drużyną ideałów życia, powszechnej, nieklamanej i nienadużywanej wolności, czcigodnych praw i obowiązków, zdrowia, siły i bezpieczeństwa narodu, który jest odrębnym, godnym kochania, dumy i obrony tworem natury i dziejów na własnej ziemi.

Myśl polska zrozumiała już i zaczyna rozwiązywać jego zagadnienia, poezja polska zdobywa się na śpiewy rzewne, mile, czarujące, ale jednocześnie brzmią w niej przeraźliwe zgrzyty, fałszywe tony, jęki bez doznanych bólów i sztuczne rozpaczę, tryskają wysoko słupy mętnej, szumiącej i jałowej wody pustych słów. Genjuszu niema. Niema Mickiewicza piszącego Odę do młodości. Musimy ją zastąpić prozą zwykłej mowy. Jaką pobudką trzeba wzywać młodzież patriotyczną do pracy i boju?

Niech będzie przeklęta walka klas. Nie tylko wszystko, co żyje, ale nawet wszystko, co istnieje, pozostaje ciągle w stanie obrony swego bytu. Nie tylko ludzie, zwierzęta i rośliny, ale przedmioty martwe ścierają się z sobą samą siłą swych różnic. Dwa prądy odmiennych temperatur wywołują ruch powietrza i wody. Co innego wszakże są tego rodzaju procesy naturalne, a co innego sztuczne. Taką walką klas, jaką obecnie toczy się sposobami agitacyjnymi, jest wojną ciągle podniecanych nienawiści, dążącą do zniszczenia. Nie różni się ona wcale od wojny państw i narodów, tak potępianej przez wyznawców i przywódców walki klas. Jeżeli zaś ta ostatnia ma być konieczną, sprawiedliwą i pożyteczną, to taką powinna być również Hobbesowska *bellum omnium contra omnes* — wojna wszystkich z wszystkimi. Bo przecie niema w społeczeństwie dwu istot tak jednakowych, jak równomierne figury geometryczne. Każdy człowiek jest mniej lub więcej różny od innych, a więc każdy powinien walczyć z innymi. Czy to może być hasłem współzycia jednostek ludzkich, czy według niego może ustalić się harmonia społeczna? Jakakolwiek formę przybrałyby zorganizowane zbiorowiska ludzkie, w każdej objawiać się będą różnice ich pierwiastków i związków, a więc w każdej zasada otwartej walki musiałaby doprowadzić do rozstroju i wzajemnego zniszczenia. Czy przeciwieństwo zachodzi tylko między bogactwem i ubóstwem, między kapitałem i pracą? Podobnych przeciwieństw jest i zawsze będzie bardzo wiele. Czy więc walka między niemi ma trwać wiecznie, czy też one powinny dążyć do harmonizacji?

Szczęśliwym jest człowiek znający tylko jedną istotę, którą może kochać bezwzględnie. To też najgorętszy patriota nie kocha każdego ze swoich rodaków, ale miłuje wszystkich razem połączonych jako całość, bo w tej całości żyje droga mu dusza, rozpuszczony jest w jej krwi pierwiastek według niego najszlachetniejszy. Jak niema rośliny ogólnej, któraby wszędzie wyglądała jednakowo, jak niema kwiatu, któryby wszędzie miał ten sam kształt, woń i barwę, tak nie ma jednolitej ludzkości, są

tylko jednolite narody. Ludzie zaś tylko w narodach są siłami, tworzącymi te dobra i wartości, które przez każdego człowieka są najbardziej pożądane i cenione a zarazem składają się na ogólne bogactwo kultury świata. Dlatego należy kochać swój naród. A kochać go nie tylko uczuciem biernym, ale staraniem czynnym — wytężoną pracą, czujną troską, potęgowaną i rozszerzaną na wszystkie warstwy, wiedzą i sztuką, udoskonalonym dobrobytem, rozumem i szanowaniem prawem. Człowiek ucywilizowany odszedł daleko od pierwotnej dzikości i barbarzyństwa, ale zachował wiele przeżytków i wstrętnych nalogów z tych epok. Nie wyrwał ich jeszcze aż do ostatniego korzonka ze swej natury, nie może rozstać się z niemi, pozostaje ciągle mniej lub więcej brutalnym chamem. Jest nim jako egoista, jako zbrodniarz, jako gwałciciel prawa, jako okrutny pan i upodlony sługa, jako rozbestwiony tyran i korny poddany. Nie tyle w naszym narodzie, ile w naszym państwie, zmaconem obcemi i przeważnie rozkładowemi domieszkami, podminowanemi prądami rewolucyjnymi, które z istoty swojej są brutalne, wstrząsanem przez ordynarne ambicje osobiste, chamstwo wielopostaciowe rozpostarło się szeroko. Tępić je — to zadanie ważne i obowiązek pierwszorzędny.

Nie wiem, w jakiej mierze nowe pokolenie obywateli uświadamia sobie to zadanie i ten obowiązek, ale wiem, że ono już je rozumiało i uczuwa w sobie zarówno chęci, jak siły do usunięcia fatalnych skutków niewoli i potrzebę uzdrowienia narodu w atmosferze prawdy i uczciwości. Jeżeli tak jest, to młodzież polska, daleko bardziej niż każda inna, musi być przejęta wiarą i powagą swego posłannictwa. Już nie może jej wystarczać samo ozdabianie i oświeclanie własnych dusz, samo wyczerpywanie radości życia z najczystszych jego źródeł, musi ona jeszcze do tych starań dołączyć obywatelską powinność i patriotyczną ambicję reformatorstwa. Nie możemy długo pozostać takimi, jakimi jesteśmy i posuwać się temi manowcami, na których błądzimy obecnie, jeżeli nie mamy zmarnieć, zginąć jako niepodległy i kulturalny naród, lub trwać jako nędzna, pogardzona, ubezwłasnowolniona reszta straconej wielkości. Potrzeba nam wewnętrznego odrodzenia się nie w znaczeniu nadużywającej tego wyrazu i pokrywającej jego fałszem nadużycia osobiste lub partyjne, nie obwarowywaniem samowoli, bezprawia, gwałtów, zbrodni i wszelkiego chamstwa. Tu nie chodzi o politykę, o chowanie prawdy w tajemnicę a wystawianie kłamstwa na pokaz, o hazardową grę w pozory, udające rzeczywistość, o bicie pokłonów silnym, a urąganie słabym, o bałwochwalstwo kultu i fabrykowanie czasowych bogów, tu chodzi o moralność zamiarów i czynów, o tę moralność, która jest jedna dla wszelkich pobudek i postępów, o tę moralność, którą zdegradowano do użytków prywatnych, a wyrzucono z publicznych, która jednak mimo triumfów niegodziwości pozostanie wiecznie najwyższem przykazaniem dla ludzkiej woli. To przykazanie pragniemy widzieć i widzimy już w katechizmie młodzieży, dzieci wolnej Polski. Niech nas ona nie zawiedzie.

*Aleksander Świętochowski.*

## Kwestja mieszkaniowa w m. Łowiczu.

Kwestja mieszkaniowa po wojnie europejskiej należy do najbardziej może zawilych spraw miast polskich.

Naturalny przyrost ludności w miastach i dążenie ludności wiejskiej do miast czy to w poszukiwaniu zarobków czy też z powodu przeludnienia wsi

postawiły kwestję mieszkaniową w rzędzie piekących spraw nie tylko miejskich ale ogólnopaństwowych.

To też w dniu 29.IV.1925 r. uchwalona została Ustawa o rozbudowie miast. Ustawa ta wkłada na gminy miejskie, w których ruch budowlany jest w zastoju lub niedostateczny i w których istnieje brak mieszkań, obowiązek podjęcia akcji, mającej na celu poprawę tych stosunków. Ustawa przewiduje powołanie specjalnych Komitetów Rozbudowy, zadaniem których jest:

1) budzenie inicjatywy prywatnej w zakresie ruchu budowlanego,

2) prowadzenie samodzielnie akcji budowlanej celem pomnożenia liczby lokali mieszkalnych w mieście.

Najbardziej z miast polskich odczuwa brak mieszkań Warszawa—stając się po wojnie stolicą trzydziestomiljonowego Państwa, zaszczerzona została koniecznością dostarczenia lokali wszystkim urzędom państwowym i samorządowym, przedstawicielstwom państw obcych, posłom i senatorom i t. p.

Warszawa rozwiązuje sprawę mieszkaniową przez popieranie przy pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego budownictwa prywatnego, budując też domy, pozostające własnością miejską

Dość szybko postępuje w Warszawie budowa domów mieszkalnych, prowadzona przez kooperatywy budowlane. Powstają całe dzielnice, zabudowane przez kooperatywy. Naprzykład: Warszawską Współdzielnią Mieszkaniową wybudowała na Żoliborzu osiedle o 107 mieszkaniach; osiedle t. zw. Zdobycz Robotnicza powstaje na błoniach Bielańskich t. zn. poza granicami obecnymi m. stoł. Warszawy i wchodzi tylko w sferę interesów Wielkiej Warszawy. Po przyłączeniu błoni Bielańskich do Warszawy osiedle Zdobycz Robotnicza zostanie włączone jako zabudowana dzielnica.

Łowicz, który w czasie wojny uległ częściowemu zniszczeniu, znalazł się też w krytycznych warunkach mieszkaniowych. To też na kwestję tę reprezentacja Gminy m. Łowicza zmuszona była zwrócić baczną uwagę jeszcze przed uchwaleniem Ustawy o rozbudowie miast, a dążenie do rozwiązania kwestji mieszkaniowej na terenie naszego miasta należy do jednego z najważniejszych poczynań Samorządu Miejskiego od chwili zaistnienia go w Łowiczu.

Z uwagi na konieczność zwrócenia poczynań inwestycyjnych Zarządu Gminy Miasta w kierunku założenia względnie rozszerzenia i uporządkowania urządzeń i zakładów miejskich użyteczności publicznej jak elektrownia, rzeźnia, łaźnia, szkoły, bruki i t. p. i zaangażowania w tym kierunku prawie wszystkich funduszy miejskich, dotychczasowe poczynania Magistratu m. Łowicza w kierunku rozwiązania kwestji mieszkaniowej nie mogły pójść tak daleko, jak tego wymaga sprawa i przedstawiają się następująco:

1) W 1922—1924 r. Magistrat pobudował cztery własne domki na t. zw. „Kolonji urzędniczo-robotniczej” na Bratkowicach. Kolonja ta była przeznaczona pierwotnie na mieszkania pracowników miejskich, z braku jednak lokali szkolnych prawie w zupełności została zajęta na te lokale. Obecnie zamieszkuje na kolonji tylko trzech pracowników miejskich.

2) Popieranie rozwoju budownictwa prywatnego. Popieranie to polegało na wydzierżawianiu specjalnie na ten cel przeznaczonych terenów miejskich na długoterminowe okresy czasu na bardzo korzystnych warunkach i na udzielaniu następnie za dzierżawców tych terenów gwarancji dla instytucji kredytowych, które udzielają kredytu budowlanego, t. zn. w pierwszym rzędzie Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Na parcele budowlane Magistrat rozparcelował dotychczas 7 ha 94 ar. 35 mtr. gruntów miejskich na Kosce, przy ul. Starościńskiej, przy ul. Kaliskiej i przy ul. Katarzynów. Cała przestrzeń ta

została rozparcelowana na 84 parcele budowlane. 75 parcel tych zostało już wydzierżawione i pobudowano na nich 50 domów mieszkalnych. W większości domy te są kilkuizbowe, murowane i wszystkie kryte materiałem ogniotrwałym. Kilkanaście domów powstało czynszowych, większość jednak domów dzierżawcy parceli budowali tylko do własnego użytku. Ośmiu dzierżawcom, którzy całkowicie ukończyli budowę domów, parcele zostały przez Gminę sprzedane.

Na przeszkodzie do budowy domów kilkumieszkańcowych stoi brak taniego kredytu. Bo choć Ustawa z dn. 2.VIII.1926 r. o podatku od lokali przewiduje 25% pobranego podatku i Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 22.IV.1927 r. przewiduje 100% podatku od placów niezabudowanych na rzecz Państwowego Funduszu Budowlanego miast, który przeznaczony jest na udzielanie kredytu na cele budowlano-mieszkaniowe miast, przydział z tego tytułu dla miasta Łowicza wyniósł za ostanie trzechlecie tylko zł. 167.200.

3) Celem umożliwienia uzyskania kredytu dzierżawcom miejskich parceli budowlanych oraz innym osobom, pragnącym otrzymać pożyczki budowlane, Rada Miejska w dniu 10 i 11 sierpnia 1925 r. podjęła uchwałę, upoważniającą Magistrat do udzielania za nich gwarancji dla Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie w wysokości 50.000 zł. i dla Banku Ziemi Łowickiej w wysokości 15.000 zł. Gwarancje te służą do otrzymania pożyczki w pierwszym rzędzie na dokończenie budowy. Z gwarancji tej dotychczas skorzystały 73 osoby.

4) Celem umożliwienia uzyskania taniego kredytu na podtrzymanie i remont zniszczonych, a nawet walących się domów, Rada Miejska w dniu 7 października 1925 r. zaciągnęła w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w sumie 5.000 zł., która to suma została wypożyczona 17 właścicielom zniszczonych budowli.

Wymienione powyżej—poczynania samorządu miejskiego w Łowiczu, nie rozwiązały kwestji mieszkaniowej, przyczyniły się jednak do poprawy fatalnych warunków mieszkaniowych.

Dla osiągnięcia maksimum w omawianej sprawie miasta winny za pośrednictwem Komitetów Rozbudowy wykonać w całej rozciągłości przepisy, wymienione w cytowanej Ustawie o rozbudowie miast.

W myśl tych przepisów Komitet Rozbudowy:

a) pomaga Spółdzielczym Stowarzyszeniom Mieszkaniowym, instytucjom społecznym, osobom prywatnym i spółką w budowie domów mieszkalnych przez odstąpienie gruntów pod budowę, przez dostarczanie materiałów budowlanych;

b) nabywa tereny pod budowę domów drogą umów dobrowolnych, obejmuje grunty leżące w strefie interesów miasta;

c) buduje nowe domy mieszkalne celem pomnożenia liczby lokali mieszkalnych, nabywa w drodze umowy dobrowolnej lub wywłaszczenia [grunty, położone w obrębie miasta;

d) gromadzi materiały budowlane drogą produkcji własnej lub zakupu;

e) nakazuje właścicielom domów zniszczonych i niezamieszkałych naprawę i doprowadzenie tych domów, względnie lokali, do stanu mieszkalnego, a także właścicielom domów zamieszkałych, których stan tego wymaga, naprawę lub odnowienie, umożliwiając uskutecznienie robót nakazanych przez wystarczającą pożyczkę.

Co w kierunku przynajmniej chwilowego rozwiązania kwestji mieszkaniowej w Łowiczu winien przedsięwziąć nasz samorząd miejski?

Łowicz posiada obecnie ludności około 18.000 osób, które zamieszkuje w 3595 mieszkaniach (lokalach). Jeśli przyjmiemy za podstawę, że mieszkanie w Łowiczu składa się przeciętnie z 2 izb,

ś. † p.  
**Klara z Mianowskich**  
**PERKOWSKA**  
 W D O W A.

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 17 maja 1928 r. w wieku lat 67.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Kościuszki Nr. 9 do kościoła św. Małgorzaty nastąpi w dniu 18 b.m. to jest w piątek o godzinie 4 po południu.

Nabożeństwo odbędzie się dnia następnego t. j. w sobotę o godz. 10 rano, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Kolejacki.

Na smutne te obrzędy znajomych i życzliwych zaprasza

**Rodzina.**

stwierdzić wypada, że w jednym lokalu zamieszkuje 2, 5 osób. Jeśli dalej przyimiemy pod uwagę, że w mieście jest kilkadziesiąt mieszkań 4 o, 5-o, 6 o pokojowych, w których zamieszkuje w większości b. nieliczna rodzina, bo składająca się tylko z kilku osób, a następnie że b. wiele lokali mieszkalnych jest zajęte przez różne instytucje, stwierdzić wypadnie, że wśród sfer niezamożnych miasta zamieszkuje w jednej izbie po 3—4 osoby. Jeśli weźmiemy pod uwagę stan sanitarny, panujący wśród tychże sfer, a następnie względy wychowawcze przyszłego pokolenia, musimy przyznać, że sprawa mieszkaniowa w Łowiczu rzeczywiście wymaga zajęcia się nią.

W tym celu Magistrat zdaniem mojem winien:

1. Kontynuować dotychczasową politykę budowlaną, ułatwiając pragnącym budować domy, nabywanie względnie wydzierżawianie terenów budowlanych i ułatwiając uzyskanie kredytu budowlanego.

2. Dążyć do usunięcia z lokali mieszkalnych wszystkich urzędów państwowych i samorządowych (Dowództwo Garnizonu, Ambulatorjum, Powiatowa Kasa Chorych), domagając się aby instytucje te zostały ulokowane w specjalnie na ten cel wybudowanych gmachach.

3) Usunąć z lokali mieszkalnych szkoły (Miejska Szkoła Handlowa i szkoły powszechne), wznosząc dla szkół specjalnie na ten cel przeznaczone gmachy.

Sprawa ta jest pilną z uwagi też i na to, że wszystkie lokale, w których mieszczą się wymienione szkoły są szczupłe i nieodpowiednie z punktu widzenia higieny szkolnej.

4) Dążyć do wybudowania czy to przez Gminę miasta czy też Ministr. Spraw. Wojsk. koszar wojskowych, a obecne koszary po ewentualnem nabyciu ich przez Gminę miasta można byłoby przeznaczyć:

a) przy ul. Podrzecznej częściowo na lokal Muzeum im. Wł. Tarczyńskiego, Dom Ludowy, lokale szkolne, szkolne sale gimnastyczne i t. p.

b) przy ul. Piotrkowskiej na sierociniec, na lokal szkoły i przedszkola, ewentualnie lokale mieszkalne i t. p.

Nieopodal od nowych koszar winny być domy mieszkalne dla oficerów i podoficerów naszego garnizonu oraz lokal kasyna oficerskiego, świetlicy podoficerskiej i t. p. Na budowę koszar należałoby przeznaczyć pewną całą dzielnicę. Najodpowiedniejszą dzielnicą byłoby przedmieście Korabka.

5) Wybudować w/g obecnych wymagań higieny jeden, a w razie potrzeby i drugi dom mieszkalny o kilkunastu czy też kilkadziesiąciu—w zależności od potrzeby—mieszkaniach. W domach tych winny być ulokowane rodziny najbiedniejsze i znajdujące się w najbardziej opłakanych warunkach mieszkaniowo-sanitarnych. *Z. Strzemżalski.*

*Opublikowane w Nr 22  
i w Nr 24.*

**List otwarty**  
**do P. Emila Balcera w Łowiczu.**

W numerze 4 „Przeglądu Pożarnicze go” z dnia 12 II 1928 r. ktoś życzliwy Panu umieścił wraz z fotografią, sądnistą pochwałę Pańskiej działalności na polu pożarnictwa i innych prac społecznych.

Od kilkunastu tygodni szukałem w pismach na próżno, w przekonaniu, że chyba wskutek przeoczenia nie sprostował Pan całego szeregu kłamliwych informacji, a głównie sposobów ujęcia podanych w artykule „Z grona działaczy na polu pożarnictwa” inspiracji, które, interesujących się temi sprawami ludzi wprowadzają w błąd, przez przemilczanie o jednych a wyolbrzymianie innych danych, związanych z historią pracy nad organizacją i rozwojem pożarnictwa.

Nie może Pan, jako strażak, a tembardziej jako prezes straży pożarnej ochotniczej brać na swój rachunek cudzej pracy, albo prace całego zespołu ludzi przedstawiać jako prace wyłącznie przez Pana dokonane, a już najmniej pokrywać milczeniem fałszywe dane zawarte w wymienionej biografii.

Wszak urodził się Pan w roku 1863, czyli że w roku 1879, w którym Straż Łowicka była organizowaną liczył Pan sobie lat 16, a wszak ówczesna ustawa dla straży pożarnych ochotniczych wyraźnie określa wiek wymagany od wstępującego do organizacji, aby miał lat 21 i później żaden z tych ludzi, którzy przy założeniu straży do niej należeli, nie pamięta, aby Pan był wtedy strażakiem. Poza tem nie ma Pan też ciągłości pracy w Łowickiej Straży, co już było swego czasu kwestjonowane przy ustalaniu lat służby, bo wyjeżdżał Pan na szereg lat do Ameryki.

Niefortunny biograf napisał, że zbudował Pan w 1912 r. własnego pomysłu wóz pogotowia, a wszakże ten wóz pogotowia był kopją wozu, który inżynier Tuliszkowski w 1911 roku, w remizie Straży Łowickiej, na szeregu rysunków demonstrował, jako swój pomysł! A drabinę, wszak, chyba Pan zapomniał, żeśmy kopjowali w jednej z warszawskich fabryk i, że wskutek nieudolności miejscowych wykonawców, była nie doużytku!

Informator napisał, że na zjeździe konkursowym we Włocławku Straż Łowicka w roku 1910 pod Pana komendą zdobyła pierwsze miejsce, ale zaniebdał napisać, że grupę 20 ludzi, którzy wyjechali i zdobyli pierwsze miejsce na konkursie, przygotował i wyćwiczył niżej podpisany, który osobno i Pana ćwiczył, aby mógł Pan tam poprowadzić komendę, gdzie Pański nauczyciel pojechał w mundurze szeregowca i że z ówczesnej dwudziestki żyje jeszcze kilkunastu ludzi, którzy to pamiętają i dzisiaj pytają, dlaczego pozwałam, aby moja praca miała służyć komu innemu za drabinę do odznaczeń.

Nie dotykając innych ze strażactwem nie mających nic wspólnego, spraw, obficie napelniających artykuł „Z grona działaczy na polu pożarnictwa” podniosę jeszcze ten szczególniejszy sposób opisywania zastosowany w tym artykule, który daje wrażenie jakgdyby Pan jedynie, opracował: regulamin, instrukcję, poprawił rozkazownictwo i t. d. wtedy, kiedy trzeba znów przypomnieć, że ówczesną komisję, która opracowała regulamin i instrukcję składali: Z. Przyjalkowski, E. Nell, Stefan i Henryk Mar-

kowscy, M. Szajding, Dr. S. Stanisławski, Inż. J. Tuliszkowski i inni, których wspólnym trudem powstał zaczątek prac nad dźwignięciem poziomu ochotniczych organizacyj strażackich.

J. Gierasiewicz.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† *Piątek* Feliksa Kapuc. M.  
*Sobota* Piotra Celestyna P. W.  
*Niedziela* Bernardyna Seneń. K.  
*Poniedziałek* Wiktora M.  
*Wtorek* Julji P. M., Heleny P.  
*Sroda* Dezyderego B. M., Michała  
*Czwartek* Joanny, Afry i Zuzanny M. m.

Wschód słońca 3.29. Zachód 7.37.

### Uroczystości Kościelne w miesiącu maju.

Dnia 14, 15 i 16 maja przypadają dni krzyżowe, w które po naszych kościołach odbywały się procesje ze śpiewem Litanji do Wszystkich Świętych, prosząc w modłach swych Boga o pomyślny urodzaj i dobre plony, z których żyją miliony. Niestety, w obecnym roku było bardzo małe zainteresowanie się w te dni modłami o urodzaj wśród naszego ludu. 17 maja była uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, a dnia 20 maja przypada uroczystość św. Wiktorji, patronki miasta Łowicza. Rokrocznie w dniu tym wyrusza z kościoła św. Ducha uroczysta procesja z księżmi na czele do kościoła Kolegijaty, gdzie po sumie i kazaniu będzie z powrotem temiż ulicami wracać do kościoła św. Ducha. Należy przypomnieć, że ulice, któremi kroczyć będzie procesja, powinny być czysto zamiecione, a balkony domów przybrane. Po sumie kapłani będą dawać pobożnemu ludowi relikwie św. Wiktorji do ucałowania.

**Zebrań likwidacyjne Komitetu pokazu łowickiego.** W dniu 10 maja o godz. 7.30 wiecz. w sali radzieckiej na Ratuszu odbyło się pod przewodnictwem p. starościny Z. Gajzlerowej zebranie likwidacyjne Komitetu Organizacyjnego „Pokazu łowickiego”.

Protokół z zebrania organizacyjnego Komitetu przyjęto. Sprawozdanie z działalności Komitetu i poszczególnych sekcji zdał p. A. Bluhm-Kwiatkowski. W krótkim streszczeniu działalność sekcji przedstawiała się jak następuje:

**Sekcja propagandowa** wydała odezwę i ulotkę informacyjną; rozesełano odezwy, ulotki i afisze do różnych instytucji, stowarzyszeń, uczelni i osób w miastach okolicznych, podano wzmianki do „Łowiczana”.

**Sekcja gospodarcza:** Na barkach tej sekcji spoczywał cały ciężar organizacji i urządzenia pokazu. Niezmordowaną organizatorką i duszą pokazu była p. Chmielińska, pracująca od świtu do późnej nocy przy ofiarnej współpracy pań H. Dietrichowej, M. Szajdingowej, K. Trawińskiej. Czynną pomoc okazali prof. Skoczeń z grupą uczniów seminarjum, p. Gierasiewicz, Stanio i inni. Sprawozdawca podkreślił obywatelskie stanowisko p. J. Markowskiego i wyraził mu specjalne podziękowanie za bezinteresowną pracę osobistą oraz jego chłopca przy wykonywaniu robót tapicerskich na pokazie.

**W sekcji finansowej** owocnie z wielkim poświęceniem czasu pracowali p. p. Rószkiewiczówna, M. Wardyńska, M. Woźniakowa i E. Balcer.

**Sekcja reprezentacyjna.** Osoby, które zgłosiły swój udział w pracach sekcji ofiarowały przede wszystkim swój czas na dyżury podczas pokazu. Dyżury pełnili p. p. E. Balcer, dyr. E. Biegański, prof. J. Benoit, A. Chmielińska (bez przerwy w ciągu 3 dni), H. Dietrichowa, star. E. Gajzlerowa, Leo-

nard Gołębiowski, ppulk Kossecki, J. Kowalski, dyr. W. Kuphal, red. M. Mszczonowski, prof. Skoczeń, prof. Stanio, ks. pr. L. Stępowski, W. Strzemzańska i M. Szajdingowa. P. Dyrektor Biegański troskliwie zajął się przyjęciem wycieczek szkolnych, przybywających do Łowicza i wespół z paniami z Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum męskim podejmował młodzież gorącą herbatą na terenie gimnazjum i bursy. Bardzo czynną pomoc, mimo harcerskiego „Święta wiosny” przy oprowadzaniu przyjezdnych wycieczek okazali harcerze pp. Doleżał, Gołębiowski, Krakowski, Zieniewicz i inni. Kończąc sprawozdanie p. Bluhm-Kwiatkowski złożył imieniem Zarządów Oddziału P. T. Kr. i Koła P. M. Szk. serdeczne podziękowanie Komitetowi i wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do organizacji i powodzenia tej wspólnej imprezy dwu towarzystw.

Następnie zdał szczegółowe sprawozdanie kasowe p. E. Balcer. Pokaz odwiedziło ogółem 2137 osób, w czem młodzież szkolna łowicka i uczestnicy 16 przyjezdnych wycieczek stanowią 1659 osób. Wpływy: z wejścia 392 zł. 25 gr., dobrowolne ofiary 8 zł. 40 gr., procent od sprzedaży kilimów i zabawek 25 zł. razem 425 zł. 65 gr. Wydatki wynosiły 353 zł. 01 gr. Dochód 72 zł. 64 gr. podzielono w równych częściach t. j. po zł. 36 gr. 52 między Oddział P. T. Kr. i Koło P. M. Szk.

Po wysłuchaniu tych sprawozdań Komitet Pokazu łowickiego rozwiązano.

**Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W dniu 14 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obrad był następujący: 1) Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia, 2) komunikaty, 3) Odczytanie pisma Wydziału Powiatowego zatwierdzającego budżet gm. m. Łowicza na rok 1928/9, 4) Uchwalenie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 40 tysięcy złotych na założenie chodników, 5) Uchwalenie zaciągnięcia pożyczki w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń w Warszawie w sumie 18 tysięcy zł. na ogniotrwałe krycie dachów, 6) Rozpatrzenie i uchwalenie statutu Miejskiej Kasy Oszczędności, 7) Upoważnienie burmistrza d-ra K. Baci i ławnika p. P. Czerwińskiego do wydzielienia nieruchomości miejskiej przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 1 Ratusz z ogólnej księgi hipotecznej nieruchomości miejskich, 8) Wniosek Magistratu w przedmiocie załatwienia wniosków nagłych zgłoszonych na posiedzenie Rady w dniu 30/IV r. b.

9) Upoważnienie Magistratu do sprzedaży gruntu miejskiego na Bratkowicach.

Protokół z poprzedniego posiedzenia Rada przyjęła Przewodniczący, burmistrz, p. dr. K. Bacia zakomunikował p. p. radnym, że zwróciło się doń D. O. K.—Łódź z propozycją, aby miasto podjęło się budowy koszar dla wojska na takich warunkach: 1) miasto wydzieli dla wojska około 10 hektarów ziemi, 2) M. S. Wojsk wyjedna dla miasta 4 miliony zł. pożyczki, ponosząc całkowicie wszelkie zobowiązania z nią związane, 3) w ciągu lat 29 miasto pobierać będzie czynsz mieszkaniowy od tych budynków, poczem ziemia i budynki przechodzą na własność M. S. Wojsk, 4) Miasto nabędzie od M. S. Wojsk. stare koszary za sumę około 2 milionów złotych.

Gdyby zaś Magistrat nie przyjął przychylnie tej propozycji D. O. K.—Łódź grozi kompletnym usunięciem garnizonu z Łowicza.

Pan burmistrz dodaje od siebie, że tego rodzaju propozycja nie jest do pogardzenia aczkolwiek punkt 4-ty bardzo jest uciążliwy dla miasta. Również należy liczyć się z tem, że ustąpienie garnizonu z Łowicza bardzoby ujemnie wpłynęło na dalszy rozwój miasta, gdyż zesłoby ono do kategorii podrzędnych miasteczek.

Punkt 3-ci porządku dziennego przyjęto z adnotacją do protokołu radnego p. Jelenia, który protestuje przeciw skreśleniu przez Wydział Powiatowy z budżetu miasta zasiłku na Dom Ludowy i zabrukowanie ul. Zielkówni.

Punkty: 4 : 5 uchwalono i przyjęto.

Omawiając statut Miejskiej Kasy Oszczędności wniesiono pewne uzupełnienia, dostosowane do warunków lokalnych.

Również upoważniono burmistrza p. dr. K. Bacię i ławnika p. P. Czerwińskiego do wydzielenia nieruchomości miejskiej przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 1—Ratusz z ogólnej księgi hipotecznej nieruchomości miejskich.

Punkt 8-my dotyczący wniosków nagłych zgłoszonych na posiedzeniu Rady w dniu 30.IV r. b. co do przemianowania niektórych ulic, rozstrzygnięto w ten sposób, że przekazano go do rozpatrzenia i zadecydowania kom. gospodarczej.

Ostatni punkt porządku dziennego całkowicie aprobowano pod warunkiem, że sprzedaż rzeczono-go gruntu może nastąpić tylko wtedy, skoro Magistrat nabędzie grunta inne.

**„Nowe przepisy dla pojazdów mechanicznych i kierowców”.** Dnia 29 kwietnia r. b. weszło w życie nowe rozporządzenie Ministrów Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych z dnia 27.I.1928 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. Ust. Nr. 41/28 poz. 396), które zasadniczo zmienia dotychczas obowiązujące przepisy i tryb postępowania.

W myśl przepisów przechodnich (§§ 119, i 121) tego rozporządzenia wszystkie dotychczas wydane pozwolenia na prawo kursowania pojazdów i prawo prowadzenia pojazdów w dniu 29 kwietnia r. b. straciły swoją moc prawną i muszą być zmienione na nowe innego typu, przyczem pozwolenia samochodowe muszą być wymienione w terminie do 3-ch miesięcy t. j. do dnia 31 lipca, a pozwolenia kierowców w terminie do 6 miesięcy t. j. do dnia 31.X. r. b.

Ci wszyscy kierowcy oraz właściciele pojazdów, którzy tego obowiązku nie wypełnią w przepisany czasie, z upłynięciem podanych terminów, zostają pozbawieni prawa prowadzenia pojazdów wzgl. kursowania swych samochodów i dla uzyskania tych pozwoleń będą obowiązani poddać się ponownym egzaminom względnie przedstawić pojazdy do nowej rejestracji, niezależnie od daty uzyskania obecnych pozwoleń na zasadach nowego rozporządzenia i ponosząc przytem wszystkie związane z temi czynnościami koszty.

I. Celem planowego i szybkiego uskutecznienia zamiany starych pozwoleń samochodowych na nowe winni właściciele pojazdów lub ich pełnomocnicy zgłosić się do właściwego Starostwa w terminie do 25 maja r. b. i wypełnić szczegółowo oraz podpisać odnośny kwestjonariusz.

Terminy ponownych badań pojazdów wyznaczone w dotychczasowych pozwoleniach, obowiązują nadal i właściciele takich pojazdów winni w oznaczonym terminie bezwarunkowo przedstawić je w Urzędzie Wojewódzkim do badania, nie oczekując specjalnych wezwań.

II. W dalszym ciągu zamiana pozwoleń na prawo prowadzenia pojazdów (pozwoleń kierowców) musi być dokonana w terminie od dnia 1.VIII. do 31.X. r. b.

W tym celu zainteresowani obowiązani są zgłosić się do właściwych Starostw, poczynszy od dnia 1-go do 10-go sierpnia, okazać posiadane pozwolenia i wypełnić odnośne kwestjonariusze, do których winni są dołączyć:

1) 2 nienaklejone fotografie,

2) wyciąg meldunkowy stwierdzający, że petent zamieszkuje w danej miejscowości niemniej niż 30 dni,

3) świadectwo lekarskie sporządzone według wzoru ustalonego w załączniku № 6 do rozporządzenia z dnia 27.I.1928 r. To ostatnie dotyczy tych tylko kierowców, którzy posiadają pozwolenia na prawo prowadzenia pojazdów wydane przed 1 stycznia 1925 r.

Pozwolenia zarówno na prawo prowadzenia pojazdów (szoferskie) jak i na prawo ich kursowania (samochodowe) niesprolongowane zgodnie z rozporządzeniem z dnia 6.VII.1922 r. do dnia 1 kwietnia r. b. na 1928 rok, jako nieważne będą odbierane i celem uzyskania nowych pozwoleń będą obowiązani poddać się ponownym egzaminom i przedstawić do nowej rejestracji i niezależnie od daty uzyskania dotychczasowych pozwoleń i opłacić wszystkie związane z tą czynnością koszty.

**Wystawa łowicka w Warszawie.** Dn. 19 b. m. o godz. 12 w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie (Krak.-Przedm. 7) odbędzie się otwarcie „Wystawy Łowickiej” organizowanej przez Łowicki Oddział P. T. Kr. i Kolo Pol. M. Szkolnej. Na wystawie będą eksponaty znane z pokazu w Łowiczu, wzbogacone nowonabytymi przez P. T. K. przedmiotami. Urządzona też będzie całkowicie izba łowicka. Zachęcamy mieszkańców miasta do zwiedzenia wystawy w Warszawie.

**Sprawozdanie z przedstawienia** dla dzieci dn. 9 maja r. b. na rzecz Koła pań przy Stacji Opieki nad matką i dzieckiem w sali kina „Eos”.

Dochód ze sprzedaży biletów 398 zł. 00 gr.  
z programów 41 zł. 10 gr.

razem 439 zł. 10 gr.

wydatki 133 zł.

czysty zysk 306 zł. 10 gr.

Podając powyższe sprawozdanie do wiadomości ogółu, Zarząd Koła ma zaszczyt wyrazić serdeczne podziękowanie właśc. maj. Sobota p. Przegalińskiemu za ofiarowane świerki, p.p. Kobielskim, p. dyr. Seminarjum p. Perzynie za łaskawe udzielenie orkiestry seminaryjnej, oraz wszystkim paniom i panom którzy w jakikolwiek sposób współdziałaniem swoim przyczynili się do powyższej imprezy.

**Sprostowanie.** W numerze poprzednim „Łowiczana” w składzie Komitetu Prowizorycznego Obchodu 50-cię lecia Straży pominięty został burmistrz miasta Dr. Bacia co niniejszem się prostuje.

**Nowy rozkład jazdy pociągów** obowiązujący od dnia 15 maja 1928 r. z Łowicza do Warszawy i z Warszawy do Łowicza, Poznania, Zbąszyna, Berlina i. t. d. jest do nabycia w księgarni K. Rybackiego po gr. 30.

**Ohydne morderstwo.** Z gminy Kompina donoszą nam, że dnia 8 maja r. b. odbyło się we wsi Gągolin Południowy poświęcenie szopy i narzędzi strażackich z udziałem wielu innych straży pożarnych z okolicy, zaproszonych przez straż miejscową; następnie udali się wszyscy na polankę w ogrodzie wśród zieleni kwitnących drzew przygotowaną, na zabawę, w czasie której już w godzinę po rozpoczęciu jedna grupa młodzieży strażackiej ze wsi Patoki, nadużywając gościnności gospodarzy domów, napadła z toporami na inną grupę, zabijając w ohydny i okrutny sposób jednego z uczestników. Ofiarą zabójstwa tego padł Władysław Bryła ze wsi Sromów, biedny wyrobnik, i jedyny żywiciel swoich rodziców starszusków i chorej od kilku miesięcy żony, człowiek zupełnie niewinny, który niczem się napastnikom nie naraził.

Morderstwo to daje dużo ludziom do myślenia.

Czem się to dzieje, że młodzież wiejska, niby to na pozór inteligentniejsza, niż dawniejsza, bo więcej czytana, i więcej uświadomiona przez rozma-

tych oświecicieli lewicowych, staje się jednak coraz gorsza, dziksza i wstrętniejsza? Oto dzieje się to skutkiem tej oświaty lewicowej, zatrutej jadem nienawiści i bezbożności, którą szerzą, między młodzieżą zwłaszcza, niektórzy nauczyciele-niedowiarkowie i bezwyznaniowcy, a także i bezwyznaniowe gazety ludowcowe, jak „Wyzwolenie”, — „Gazeta Chłopska” (Dąbskiego) i inne tym podobne. I w powyżej opisanem morderstwie nietylko zawinili sami zabójcy, ile ci szerzyciele nienawiści i bezbożności, którzy są główną przyczyną zepsucia młodzieży; jak mówi jeden poeta: „Jeśli nad naukami bezbożnik pracuje,—strzeż się go, bo to zbójca, który broń szykuje”.

Gmuniak.

#### Zawiązanie Koła L. O. P. P. w Kiernozi.

W dniu 15 maja r. b. Prezes Komitetu Powiatowego Ligi Obrony Powietrznej w Łowiczu p. Z. Strzemżański zawiązał w os. Kiernozia Koło Miejsce L. O. P. P.

Na Zebranie Organizacyjne, które odbyło się w lokalu Szkoły Powszechnej, przybyło przeszło 100 osób, mieszkańców osady i gminy Kiernozia. Do Koła wpisało się 46 osób z obecnych na Zebraniu organizacyjnym. Powołano Zarząd Koła w składzie następującym: Prezes *ks. Antoni Zawado*, wiceprezes *p. Kazimierz Kaperski*, sekretarz *p. Marja Konarska*, zast. sekretarza *p. Wacław Wiercioch*, skarbnik *p. Zdzisław Boski*, członkowie: *pp. Józef Żaczek, Franciszek Wienkowski*, zastępcy: *p. Teofil Barański, p. Zofja Stemaszczykówna, p. Jan Klimczak, p. Jan Kobierecki, p. Józef Znyk, p. Stanisław Olesiak, p. Walery Janowski*. Komisja rewizyjna: *p. Andrzej Wołk, p. Kacper Wypych, p. Stanisław Okraska*.

### Podziękowanie.

Pp. amatorom i wszystkim, którzy pośpieszyli z ofiarną pomocą przy zorganizowaniu przedstawienia w dniu 11 maja, **kółku dramatycznemu za bezinteresowne wypożyczenie dekoracji** i tym, którzy poparli przedstawienie, Opieka szkoły powszechnej **Nr. 2, składa serdeczne podziękowanie.**

### NADESLANE.

*Szanowny panie Redaktorze!*

W Nr. 19 „Łowiczana” z r. b. p. Ignacy Xięzopolski umieścił list otwarty, na moją wzmiankę o niewłaściwym przeprowadzeniu porządków na cmentarzu Kolegiackim.

Ponieważ uwagi we wzmiance nie były tylko moje osobiste, lecz wielu osób, umieszczając wzmiankę nie zaczętałem nikogo osobiście, bo nawet początkowo nie wiedziałem kto takie porządki przeprowadza. P. Xięzopolski w swoim liście dotknął mnie osobiście, zapowiedź więc Redakcji, że dyskusja zostaje zamknięta, uważam za pospieszną, albowiem to mogłoby nastąpić dopiero po daniu mi jako stronie zaczętej wyjaśnienia.

Dlatego też proszę Pana Redaktora o wydrukowanie w swym poczytnym piśmie tego listu. P. Xięzopolski w swym liście użył wyrażenia, że „do głębi duszy był oburzony na jej autora” t. j. na mnie. Oburzenie p. Xięzopolski mógł zostawić dla samego siebie, bo publicznie oburzać się można za popelnienie przez kogoś jakiegoś czynu nieetycznego, a nie za wypowiedzenie zdania swego w sprawie publicznej.

Nikt nie ma prawa wymagać, aby roboty publiczne, a do takich należą przeprowadzanie porządków na cmentarzu, były przeprowadzane na czyjś oso-

bisty koszt, dla tego też propozycja p. Xięzopolskiego, czy ja będę na swój koszt kontynuował roboty, uważam za niewłaściwy.

Nie dziwię się p. Xięzopolskiemu że podobało mu się to, co zostało zrobione na cmentarzu, boć zawsze w takich wypadkach każda rzecz ma swoich zwolenników i przeciwników.

Nawet spalenie Rzymu przez Nerona, potępione przez cały świat, znalazło swoich pochlebców, którzy przyklasnęli temu barbarzyńskiemu dziełu.

Roboty zostały przerwane zarządzeniem księdza prałata Stępowskiego, na skutek interwencji kilku osób, dotkniętych także przeprowadzanymi porządkami.

Uważam, iż cmentarz należy do całej parafii i nikt pomimo najlepszych chęci nie ma prawa przeprowadzać radykalnych zmian. Na to powinien być zrobiony plan, zatwierdzony przez powołaną specjalnie do tego komisję. Boć przykładów znalazłoby się dość, ile nieraz przez osobiste widzi- misię, nie ze złej woli, poniszczono dzieła sztuki o wartości historycznej?

Roboty przy wykonywaniu porządków rozpoczęto w niewłaściwym kierunku, dorywczo i bezplanowo, pominięto to, co najpierw należało zrobić: zbyt skwapliwie puszczono w ruch siekiery i łopaty.

Czy uwagi moje słuszne lub nie, tego osądzić nie może p. Xięzopolski, któremu wystarcza po- wiedzenie, że to wszystko robił doświadczony ogrodnik, tutaj powinna być zwołana komisja, która orze- cze, czy roboty dotychczasowe, przeprowadzono we właściwym kierunku i czy tak dalej powinny być kontynuowane, bo tego domaga się opinia publiczna.

Z szacunkiem *M. Rószkiewicz*.

Łowicz 14 maja 1928 r.

### Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 5—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwart- ków od 3—4. Wilcza 47 m. 25.) 3—2

### Ogłoszenie.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu ul. Mostowa Nr. 4 zawiadamia Członków T-wa, że w dniu 20 maja r. b. odbędzie się **Walne Zgromadzenie Członków** z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania.
- 2) Wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza.
- 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1927 i przyjęcie go.
- 4) Zatwierdzenie budżetu na r. 1928.
- 5) Wybór 4-ch Członków Zarządu.
- 6) Wybór Komisji Rewizyjnej: 3-ch Członków i 2-ch zastępców.
- 7) Wybór Komisji Balotującej: 5-ciu Członków, 2-ch zastępców.
- 8) Wolne wnioski.

### Ogłoszenie.

W dniu 15 maja br. na cmentarzu Kolegiackim lub przed bramą po pogrzebie śp. Borawskiego zgubiono torebkę brązową, w której była fotografia, łaskawego znalazcę proszę o odesłanie do Redakcji „Łowiczana” ewentualnie samej fotografii.

**KINEMATOGRAF „EOS“**

W sobotę dnia 19 maja początek o godz. 7 i 9  
W niedzielę dnia 20 maja początek o godz. 5, 7 i 9

**„Męczennica Zmysłów“**

Potężny dramat życiowy w 9-iu wielkich aktach.  
W rolach głównych: premjowana piękność Edna Marion, Helena Chadwick i Wiljam Russell.  
Ostatnie kreacje mody i najpiękniejsze modelki na świecie ze słynnego magazynu mód „Celesta”.

Nad program **Farsa**.

Następny program **„Białe Noce“**.

Wkrótce **„Przeznaczenie“** dramat krajowej produkcji.

## AGENTURA T-wa Ubezpieczeń „SNOP“

**została otwarta przy Oddziale Związku Ziemi Łowickiej** (lokal Banku Ziemi Łowickiej, Rynek im. T. Kościuszki) i załatwia ubezpieczenia **od ognia i gradobicia**.

3-2

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej № 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 6 czerwca 1928 r. o godz. 10 rano we wsi Joachimów gm. Bolimów odbędzie się licytacja ruchomości należących do Henryka Tomaszewskiego składających się z inwentarza żywego oszacowanych do licytacji na sumę 800 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki*.

Łowicz, dn. 26 kwietnia 1928 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 6 czerwca 1928 r. o godzinie 10 rano we wsi Michały, gm. Nieborów odbędzie się licytacja ruchomości należących do Piotra Brysiaka składających się z inwentarza żywego oszacowanych do licytacji na sumę 800 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki*.

Łowicz, dnia 26 kwietnia 1928 r.

**H**ersz Majer Goldfarb z Kiernozi zgubił patent wydany przez Urząd Skarbowy m. Łowicza. 3-3

**KINO WOJSKOWE 10 P.P.**

Orkiestra powiększona (quintet)

Sobota dnia 19 maja o godz. 7 i 9 wieczorem.  
Niedziela dnia 20 maja o godz. 5, 7 i 9 wieczorem.  
Poniedziałek dnia 21 maja o godz. 7.30 wieczorem.

Egzotyczne życie dalego Wschodu!

**MANDARYN WU**

W 12 wielkich aktach.

W rolach głównych: **Lon Chaney** (mistrz maski) i **Renée Adorée** (bohaterka Wielkiej Parady).

Nad program **komedia w dwóch aktach**.

Następny program: od dn. 26 maja do dn. 28 maja. **Program świąteczny! Wielki film! Epopea największej miłości! Najcudowniejszy film! „Rapsodja braterstwa”**.

**„BEAN GESTE“** („Braterstwo Krwi”).  
w 14 aktach (dramat).

**Potrzebne uczennice do krawiecczyny**

ul. Koński Targ 12.

2-1.

**Ogłoszenie.**

Sprzedam maszynę na rolkach do robienia dachówek cementowych wraz z 950 blachami dwufelcowymi i 10 form do robienia gąsiorów. Wiadomość u Józefa Piotrowskiego w Bielawach. Cena niska.

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 11 czerwca 1928 r. o godz. 10 rano we wsi Bobrowniki gminy Dąbkowice odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wincentego Masłochy składających się z umeblowania, oszacowanych do licytacji na sumę 700 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki*.

Łowicz, dnia 26 kwietnia 1928 r.

**Ogłoszenie.**

Na podstawie pisma Starostwa Łowickiego z dn. 3. IV. b. r. za L. III/1/5. Magistrat m. Łowicza podaje do publicznej wiadomości, że w związku ze zbliżającą się porą robót rolnych w polu, wpływa do Ministerstwa cały szereg podań rodzin szeregowych niezawodowych, odbywających obecnie służbę czynną, o udzielanie urlopów rolnych. Wobec tego, że „Ustawa o obowiązkach i prawach szer.” takich urlopów nie przewiduje, urlopy do robót polnych szeregowym udzielane nie będą.

Zarazem powiadamia się, że wszelkie podania o urlopy powinna ludność cywilna kierować do zainteresowanych dowódców formacji, którzy będą już na miejscu załatwiać te sprawy w sposób decydujący.

Podanie o odroczenie służby wojskowej winny być wnoszone do Starostw.

*Magistrat.*